NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS

CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 | KRAKOW · ŚRODA 16 · PAŹDZIERNIKA 1946 R. | NR 248

Konfer. paryska zakończona

Delegacja jugosłowiańska nie uczestniczyła w ostatnim zebraniu

LONDYN 16. X. (BBC) W Paryżu we wtorek dnia 15. X. o godzinie 16.30 zakończyła swoje obrady konferencja pokojowa. Dnia 20 listopada przedstawiciele 4 mocarstw rozpoczną obrady w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

KOŃCOWE PRZEMÓWIENIA

Na wtorkowym posiedzeniu konferencji paryskiej przemawiali 4 ministrowie spraw zagranicznych. — Jako pierwszy przemawiał min. Byrnes. Powiedział on, że świat potrzebuje „pokoju ludowego" i że dążeniem konferencji było, aby tego rodzaju pokój zapewnić.

Minister Mołotow stwierdził, że Związek Radziecki w przeciągu całych obrad dążył do zapewnienia światu demokratycznego pokoju i w dalszym ciągu będzie do tego dążyć niezależnie od tego, czy napotka z tego powodu trudności ze strony innych państw czy nie. W tej chwili ludzie na całym świecie reasumują wyniki konferencji i oczekują na rozstrzygnięcie w sprawie Niemiec.

Min. Bevin stwierdził, że nie mogło być lepszego miejsca na konferencję niż Paryż, w którym niejeden już pokój został zawarty. Min. Bevin stwierdził, że wszelkie dyskusje jakie trwały w czasie konferencji niezależnie od ich mniej albo bardziej gwałtownego przebiegu doprowadziły ostatecznie do kompromisu.

W końcu przemawiał min. Bidault omawiając dwie trudności, na jakie napotkała konferencja w czasie swego trwania tj. trudność wprowadzenia pełnej metody parlamentarnej z jej wszystkimi akcesoriami i aparatem prasowym oraz trudność, jaką była konieczność zawarcia traktatów pokojowych z satelitami Niemiec przed zawarciem traktatu z Niemcami. W dalszym ciągu podkreślił on szczerość jaka cechowała obrady.

W przemówieniach wszystkich ministrów wyrażone było podziękowanie pod adresem Francji jako gospodarza konferencji.

OŚWIADCZENIE JUGOSŁAWII

Delegacja jugosłowiańska nie wzięła udziału w końcowym posiedzeniu konferencji na znak protestu przeciwko klauzulom traktatu z Włochami krzywdzącymi Jugosławię. — Przed posiedzeniem konferencji przewodniczący delegacji jugosłowiańskiej odczytał list, w którym zawiadamia, że delegacja jugosłowiańska nie podpisze traktatu z Włochami jeśli nie zostaną usunięte z niego te klauzule, które godzą w interesy Jugosławii. Delegacja jugosłowiańska miała nadzieję, że obrady będą toczone w duchu zrozumienia i harmonii. Jednakowoż została rozczarowana niesprawiedliwymi metodami toczenia obrad, wyrażającymi się chęcią narzucenia swej woli przez jedną grupę państw oraz rozpatrywania wszelkich problemów pod kątem interesów tej grupy.

Min. Dąbrowski w Kanadzie

NOWY JORK, 16. 10. (PAP). Minister skarbu Dąbrowski i prezes Polskiego Banku Narodowego Drożniak opuścili Stany Zjednoczone i udali się do Kanady. Minister Dąbrowski ma złożyć oficjalną wizytę kanadyjskiemu ministrowi finansów.

Premier egipski w Londynie

LONDYN, 16. 10. (PAP). [illegible] urzędowo, że premier egipski Sidky-Pasza przybędzie do Londynu dnia 17 października.

Bór-Komorowski ustąpi?

LONDYN 16. 10. (PAP). Wiadomości o sankcjach prawnych, jakie rząd polski zastosował wobec osób, które — bez zezwolenia rządu — wstąpiły do Polskiego Korpusu Przysposobienia, wywołały głębokie wrażenie wśród żołnierzy i oficerów polskich.

Ilość zgłaszających się do PKP jest znikomo mała. Coraz liczniejsze są objawy protestów przeciwko dowództwu polskich grup wojskowych za granicą, które wprowadzają w błąd żołnierzy i oficerów. W związku z tym przeżywa obecnie dowództwo grup wojskowych polskich za granicą kryzys organizacyjny.

Ostatnio rozeszły się pogłoski, że Bór-Komorowski ustąpi w ciągu najbliższych dni ze stanowiska „Wodza Naczelnego". Również pozycja Andersa ma ulec zmianie. Obejmie on stanowisko „generalnego inspektora!"

II sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA, 16. 10. (PAP). W dniu wczorajszym o g. 7 wieczorem nastąpiło otwarcie drugiej sesji Rady Najwyższej ZSRR.

Obrady II Przemysłowego Zjazdu Ziem Odzyskanych

W dniu 13 bm. w gmachu Politechniki Wrocławskiej rozpoczął obrady II Przemysłowy Zjazd Ziem Odzyskanych. Ponieważ na skutek trudności komunikacyjnych biorący w nim udział min. Gomułka przybyć nie mógł, pierwszy dzień obrad poświęcony był na prace poszczególnych komisyj.

Dnia 14 bm. w godzinach południowych nastąpiło uroczyste otwarcie plenarnego posiedzenia. W obradach wzięli udział przedstawiciele rządu: wicepremier minister Ziem Odzyskanych Gomułka, min. Przemysłu Minc, wiceminister Rumiński, wiceminister dr Widy-Wirski, gen. Popławski, wojewoda Piaskowski, przedstawiciel OKZZ tow. Rusinek i inni.

Obrady [illegible] powitalnych [illegible] Gomułka.

Granice na Odrze i Nysie uważamy za nienaruszalne

„Trwa nadal kampania zagraniczna przeciwko naszym granicom zachodnim — mówił wicepremier Gomułka — ale w tej sprawie rząd nie ma nic do dodania do tego, co już na ten temat powiedziano. Granice na Odrze i Nisie uważamy za nienaruszalne i takimi pozostaną niezależnie od wszystkiego. Szybkie tempo odbudowy gospodarczej Ziem Odzyskanych jest dowodem na to, że pracujemy dla siebie i dla państwa".

STOSUNEK DO NIEMIEC

W dalszym ciągu mówca omawia nasz stosunek do Niemców. Niemcy rozpoczęły wojnę, aby wyrządzić krzywdę innym narodom. Jeżeli Anglicy i Amerykanie tego nie uznają, to dlatego, że nie w Anglii i w Ameryce zbudowano obozy koncentracyjne i nie Anglicy i Amerykanie ginęli masowo w tych obozach.

Polska uwierzy w demokratyzację Niemiec tylko na podstawie faktów, których [illegible] jest wyrzeczenie się pretensji do naszych Ziem Odzyskanych.

Z kolei cytuje słowa generalissimusa Stalina i ministra Mołotowa w sprawie Niemiec oraz w sprawie naszych Ziem Odzyskanych. Akcja [illegible]orów Niemiec, oraz działalność zagranicznej i rodzimej reakcji w niczym nie zmieni polskiej rzeczywistości politycznej.

DOTYCHCZASOWY BILANS

Przechodząc do omawiania bilansu dotychczasowych prac na Ziemiach Odzyskanych, mówi o miliardowych wkładach w te ziemie, osiedleniu tam 4 milionów Polaków, wreszcie o wysiedleniu ponad 1 miliona Niemców. Mówi dalej o wysiłku organizacyjnym i uporządkowaniu stosunków administracyjnych. Kończąc swe przemówienie, wyraża nadzieję, że o przyszłości decydować będą stalowi ludzie, którzy pójdą zwycięsko naprzód.

Po przerwie zabrał głos wicemini[illegible] referat gospodarczy. [illegible] wiali jeszcze przedstawiciel KCZZ Rusinek oraz dyrektor Pomorski.

We wtorek przedłożone zostały rezolucje oraz wygłosił przemówienie min. Minc.

Wizyta czechosłowacka w Warszawie

WARSZAWA, 16. 10. (SAP). Na lotnisko w Okęciu przybyła delegacja czechosłowackiego Ministerstwa Informacji w związku z mającym nastąpić otwarciem wystawy „Czechosłowacja w latach 1938—45". Na czele delegacji stoi dyrektor departamentu współpracy z zagranicą, oraz wybitny artysta czechosłowacki dr A. Hofmeister. Towarzyszą mu prof. dr Albert Prażak oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Informacji.

Na lotnisku witali przybyłych przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Informacji oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Dr Hofmeister bezpośrednio po opu[illegible] lowi SAP krótkiego wywiadu.

„Ostatnio byłem w Krakowie 1937 r., zniszczoną Stolicę widziałem tylko na fotografii. Cieszy mnie, że mnie właśnie padło w udziale rozszerzenie współpracy między naszymi narodami. Wystawa w Warszawie będzie jednym z pierwszych ogniw tej współpracy.

Odlatując do Warszawy rozstałem się w Pradze z Z. Nałkowską, Przybosiem, Wiktorem i Andrzejewskim. Kiedy wrócę do domu, będę im mógł przywieść pozdrowienie od ukochanej Warszawy".

Przybyli goście udadzą się do Wilanowa, gdzie zamieszkają przez przeciąg 5-ciu dni ich pobytu w Warszawie.

Komunikat UNRRA

LONDYN, 16. 10. (BBC). Generalny dyrektor UNRRA La Guardia wydał komunikat w związku z pobytem specjalnej komisji UNRRA w Jugosławii. — Stwierdził on, że wszelkie pogłoski o tym, jakoby dostawy UNRRA miały być przeznaczone na potrzeby armii jugosłowiańskiej są pozbawione podstaw.

O wspólną walkę

NOWY JORK 16. 10. (PAP). Na zjeździe delegatów niezależnego związ- [illegible] ków Przemysłowych CIO Murray'a do przyłączenia się do CIO. Niezależny związek kolejarzy liczy 218.000 członków.

Przemawiając do delegatów Murray oświadczył, że wspólna walka wszystkich kolejarzy amerykańskich musi doprowadzić do zwycięstwa. Zaznaczył on, iż od czasu zakończenia wojny ceny wzrastają tak szybko, że siła nabywcza płac robotniczych spadła do 22 proc.

Premier węgierski o odszkodowaniach

BUDAPESZT 16. 10. (PAP). Premier węgierski Ferenc Nagy wygłosił przemówienie, w którym omówił decyzje konferencji paryskiej w sprawie odszkodowań węgierskich. Premier stwierdził, że nadszedł dla Węgier czas, kiedy muszą ponieść odpowiedzialność za największy w swej historii błąd.

Rozmiary reparacji, jakie Węgry mają spłacić zgodnie z decyzjami Konferencji Paryskiej, utrudnią znacznie odbudowę gospodarczą kraju. W dalszym ciągu przemówienia premier Nagy wyraża nadzieję, że sojusznicy zorientują się w niebywale ciężkiej sytuacji Węgier i przyjdą im z pomocą.

„Wstrętny i odpychający" reżim

Interpelacja w sprawie Hiszpanii

LONDYN 16. X. (BBC). W czasie dyskusji w brytyjskiej Izbie Gmin członkowie Partii Pracy interpelowali w sprawie reżimu Franco w Hiszpanii.

Poseł Francis Noel Baker złożył sprawozdanie ze swej konspiracyjnej podróży po Hiszpanii. Oświadczył on, że w całej Hiszpanii odczuwa się działalność republikańskiego ruchu oporu oraz że panuje tam przekonanie, że rządy gen. Franco nie mogą długo potrwać.

Poseł żąda zajęcia przez Wielką Brytanię zdecydowanego stanowiska. Uważa on, że bezpośrednio po wojnie reżim Franco można było bez trudu obalić, że i dziś jeszcze przez zastosowanie sankcji można wywrzeć wpływ na stosunki w Hiszpanii. — W tym sensie przemawiali też inni posłowie.

W odpowiedzi na te interpelacje podsekretarz stanu Hector Mac Neil oświadczył, że reżim Franco istotnie jest „wstrętny i odpychający", jednakowoż rząd musi postępować ostrożnie aby nie doprowadzić do nowej wojny domowej w Hiszpanii.

Z kolei oświadczył on, że wprowadzenie sankcyj gospodarczych czy blokady Hiszpanii nie jest łatwe. Na zapytanie, jaki jest stosunek rządu brytyjskiego do emigracyjnego rządu hiszpańskiego minister oświadczył, że rząd istniejący poza granicami kraju nie jest skuteczny.

Dziś wykonanie wyroku w Norymberdze

LONDYN 16. X. (BBC) We środę 16 bm. wykonany zostanie wyrok na 11 skazanych na śmierć zbrodniarzach wojennych. Jak wiadomo przy wykonaniu wyroku obecni będą przedstawiciele władz okupacyjnych wszystkich czterech stref. Do egzekucji dopuszczeni zostaną również dziennikarze w liczbie 8-miu. Jedynymi zdjęciami wykonanymi w czasie egzekucji będą fotografie zwłok skazańców dokonane przez urzędowego fotografa w celach dokumentarnych.

Urzędowo zawiadomiono, że 7 skazanych odbywających karę więzienia zostanie umieszczonych w więzieniu w Standau w brytyjskiej strefie okupacyjnej Berlina.

W Niemczech została wydana ostatnio ustawa o jednolitym traktowaniu Niemców przynależnych do zbrodniczych organizacji we wszystkich czterech strefach okupacyjnych.

Grecki ruch zawodowy odniesie zwycięstwo

MONTREAL, 16. 10. (PAP). Na konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy wystąpił jeden z członków polskiej delegacji Michał Musiał z przemówieniem, w którym poparł wniosek delegata francuskiego Leona Jouhaux o niedopuszczenie delegatów greckich do obrad.

Musiał oświadczył, że obecna sytuacja w Grecji, w której ruch zawodowy jest prześladowany przez faszystów i monarchistów, jest sprzeczna z zasadami zawartymi w konwencji o Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Delegaci greccy nie reprezentują wolnego ruchu zawodowego i dlatego nie mogą być dopuszczeni do obrad.

Mówca wyraził przekonanie, że grecki ruch zawodowy odniesie zwycięstwo nad rodzimym faszyzmem i przedstawiciele jego wrócą do międzynarodowych organizacyj zawodowych.

Przed świętem Czechosłowacji

PRAGA, 16. 10. (PAP). Front narodowy Czechów i Słowaków wydał w związku ze zbliżającym się świętem narodowym Czechosłowacji w dniu 28 października odezwę, w której stwierdza, że tegoroczny obchód święta państwowego odbywać się będzie w całej Czechosłowacji pod hasłem realizacji 2-letniego planu odbudowy gospodarczej państwa. W tym celu front narodowy zwraca się do obywateli oraz do wszystkich organizacyj, aby utworzyli wspólny komitet obchodu święta państwowego.

USA zaprzeczają

WASZYNGTON, 16. 10. (PAP). Rzecznik Białego Domu określił jako absolutnie fałszywe pogłoski, jakoby bomby atomowe wywieziono z terytorium Stanów Zjednoczonych. Stwierdził on, że Stany Zjednoczone nie wysłały żadnej bomby atomowej do Wielkiej Brytanii lub do krajów zajętych przez amerykańskie siły zbrojne.

Jedynie bomby atomowe wysłane ze Stanów Zjednoczonych — oznajmił rzecznik Białego Domu — to były bomby zużytkowane do eksperymentów na atolu Bikini oraz bomby zrzucone na Hiroszimę i Nagasaki podczas wojny z [illegible]

Przemówienie prez. Trumana

NOWY JORK 16. 10. (PAP). Prezydent Truman wygłosił przez radio przemówienie, które należy uważać za wstęp do akcji wyborczej partii demokratycznej.

Prezydent Truman przedstawił trudności gospodarcze Stanów Zjednoczonych, a w szczególności wiele uwagi poświęcił kryzysowi mięsnemu szalejącemu obecnie w Stanach.

Odpowiedzialność za brak mięsa — oświadczył prezydent — spada całkowicie na kilku republikańskich członków kongresu, którzy w obronie swych egoistycznych interesów walczyli o zachowanie kontroli cen na mięso.

Prezydent Truman w ostrych słowach potępił tych, którzy myślą „kategoriami milionów dolarów, a nie kategoriami milionów ludzi". Stwierdził on również, że polityka jego skierowana jest przeciwko tym, którzy sprzeciwiali się realizacji programu Roosevelta.

Prezydent podał również, że w Anglii i Francji konsumcja mięsa jest znacznie niższa, niż w Stanach Zjednoczonych. Zapowiedział on zwiększenie importu bydła z Ameryki Południowej i zniesienie kwarantanny na bydło z Meksyku.

Prezydent spodziewa się, że w ten sposób kryzys mięsny zostanie zażegnany.

Postulaty górników z Francji

ZABRZE 16. 10 (SAP). W Zabrzu odbyła się konferencja delegatów [illegible]ków reemigrantów z Francji, za[illegible]ych na 14 kopalniach na Z[illegible] Odzyskanych. W konferencji [illegible] wojewoda gen. Zawadzki oraz generalny dyrektor CZPW inż. Topolski.

Po wysłuchaniu żądań pracowników co do mieszkań, normy pracy i t. d., ustalono możliwość ich pozytywnego załatwienia. Robotnicy zostaną zaopatrzeni w ziemniaki na zimę, jak również załatwiona zostanie sprawa mieszkan[illegible]

Stosunki handlowe polsko-szwedzkie

WARSZAWA, 16. 10. (PAP). Dnia 15 bm. wyjechała do Szwecji polska delegacja handlowa pod przewodnictwem dyrektora departamentu eksportu i importu w ministerstwie Żeglugi i Handlu zagranicznego ob. Drozdowskiego.

Delegacja polska ma na celu przeprowadzenie w Sztokholmie z zainteresowanymi czynnikami rządu szwedzkiego, rozmów na temat wymiany towarowej polsko-szwedzkiej i jej usprawnienia, zgodnie z zawartymi układami handlowymi.

Stosunki nasze ze Szwecją oparte są na dwóch układach handlowych, zawartych w roku ubiegłym. Układy te przewidują ożywioną wymianę towarową i są tak skonstruowane, że dają nam możność uzyskania połowy należności za nasze artykuły w towarach szwedzkich, koniecznych do odbudowy naszego życia gospodarczego, jak surowce, maszyny oraz artykuły żywnościowe — połowy zaś w dewizach.

Ponadto uzyskaliśmy kredyt towarowy w wysokości 100 milionów koron szwedzkich, który jest uruchamiany stopniowo i w zależności od dokonywanego przez nas wywozu. Tak np. wywożąc węgiel, otrzymujemy nie tylko równowartość, ale i kredyt nisko oprocentowany w towarze.

Z powyższego wynika, że układy te są bardzo korzystne dla naszego organizmu gospodarczego, zapewniając również korzyści Szwecji.

Eksportujemy materiały ogniotrwałe

Produkcja materiałów ogniotrwałych posiada olbrzymie znaczenie dla odbudowy przemysłu polskiego.

Przed wojną Polska produkowała 100 tysięcy ton materiałów ogniotrwałych. Sprowadzała jednak z zagranicy wysokogatunkowe surowce oraz pewną ilość wyrobów.

Obecnie posiadamy na Ziemiach Odzyskanych wszystkie surowce najwyższej jakości. Znajdują się na tych terenach zakłady, które produkowały przed wojną na eksport dla Polski, a teraz pracują pod Zarządem Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych.

W pierwszym półroczu roku bieżącego Zakłady Zjednoczenia wyprodukowały 115 tysięcy ton, czyli osiągnęły 103% planu.

Bardzo ważne znaczenie dla produkcji materiałów ogniotrwałych posiadają kwarcyty, wydobywane na Dolnym Śląsku w kamieniołomach. Kwarcyty te stanowią jeden z najlepszych surowców. Wyrabia się z nich odporne na wysoką temperaturę kamienie kwarcytowe do wykładania pieców hutniczych. Odpadki wykorzystywane są do wyrobu zapraw ogniotrwałych.

Popyt na kamienie kwarcytowe i zaprawy jest bardzo duży. W pierwszej kolejności otrzymują je zakłady polskie. Zapotrzebowanie przedwojennych odbiorców, a więc Danii, Anglii, Węgier, Francji, Rumunii, Jawy i Szwecji będzie mogło być zaspokojone dopiero w drugiej kolejności.

Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych zamierza eksportować zagranicę złom kwarcytu, używany do wyrobu zapraw, ponieważ nie posiadamy możności zużytkowania całego tego surowca.

Uzyskane na tej drodze wpływy mogą być użyte na zakup za granicą maszyn dla podniesienia produkcji materiałów ogniotrwałych, co przyspieszy eksport gotowych wyrobów.

Cień niemiecki ciąży nadal

Kongres Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej

Są jeszcze ośrodki w Europie, które nie wyciągnęły właściwych konsekwencji z dotychczasowej historii Niemiec. Charakterystycznym tego przykładem był Międzynarodowy Kongres Młodzieży Socjalistycznej, który odbył się ostatnio w Paryżu przy udziale delegatów 19 państw. Celem Kongresu było odrodzenie Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej. Tymczasem już pierwszego dnia obrad stało się jasnym, iż powstanie jej zależy od sposobu rozwiązania kwestii niemieckiej na tym Kongresie.

STANOWISKO DELEGACJI POLSKIEJ

Stanowisko delegacji OMTUR było następujące: Niemcy nie mogą być pełnoprawnym członkiem Międzynarodówki, zanim nie wykażą się realnymi osiągnięciami socjalizmu w masach młodzieży niemieckiej. Z drugiej strony problem przyjęcia Niemiec do międzynarodowego organizmu robotniczego, będący problemem politycznym, winien być w pierwszym rzędzie rozwiązany przez inne Międzynarodówki robotnicze, tj. przez nieistniejącą jeszcze Międzynarodówkę Socjalistyczną oraz przez Światową Federację Związków Zawodowych. Stanowisko polskie bynajmniej nie odrzucało możliwości pomocy socjalizmu światowego dla socjalistów niemieckich w ich pracy nad denazyfikacją Niemiec i w tworzeniu podstaw ustroju prawdziwie demokratycznego.

Stanowisko polskie było motywowane także konsekwencjami, do których doprowadziła tendencja do zrewidowania traktatu wersalskiego. Pierwsi podkopywać poczęli ten traktat niemieccy socjaldemokraci, a ich wysiłki, idące w tym kierunku stały się w sposób naturalny fundamentem gry politycznej i wojennej Hitlera. Zjawiska, które obserwujemy dziś, są w swej treści i formie groźniejsze od tamtych po roku 1918!

KTO JEST ODPOWIEDZIALNY?

Argumenty polskie nie potrafiły przekonać niektórych towarzyszy z innych delegacji. Stanowisko ich zostało najdobitniej przedstawione przez Duneyer'a, sekretarza generalnego francuskiej organizacji młodzieży socjalistycznej (Jeunesse Socialiste). Stwierdził on, że „tak zwane" zbrodnie niemieckie w Polsce były dziełem nazistów. „Naród niemiecki nie jest — jego zdaniem — odpowiedzialny za zbrodnie hitleryzmu. Masy robotnicze niemieckie znajdują się dziś w wyjątkowo trudnej sytuacji, gdyż są okupowane przez państwa kapitalistyczne". Siła potencjalna proletariatu niemieckiego sprawia, że nie można budować Międzynarodówki bez socjalistów niemieckich.

Przemówienie delegata francuskiego było często przerywane okrzykami delegatów Polski i „Bundu", zarzucających mówcy, że widocznie nie przebywał on w czasie wojny w kraju okupowanym, że 6 milionów ofiar w Polsce są dla niego „tak zwanymi zbrodniami", że zapomniał o 6 latach okupacji niemieckiej, skoro bierze dziś w obronę Niemcy wobec okupacji 4 mocarstw. Przemówienie francuskie sprowokowało powstanie dwóch obozów na Kongresie. Przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Holandii, Danii, Norwegii, Szwecji, Finlandii i Palestyny stanęli po stronie polskiej. Stronę przeciwną reprezentowali Francuzi, Włosi, Austriacy, Rumuni, Szwajcarzy, Hiszpanie, Belgowie, Amerykanie i Grecy. Czechosłowacja, która występowała na Kongresie w charakterze obserwatora, nie miała prawa głosu.

Na krótko przed głosowaniem ostatecznym, które było odkładane z dnia na dzień aż do ostatniej sesji Kongresu, tow. Dunoyer, ten sam, który tak zdecydowanie wziął Niemcy w obronę, zaproponował delegacji OMTUR za pośrednictwem delegacji brytyjskiej zgodę Francji na wykluczenie Niemiec z Międzynarodówki, pod warunkiem, że delegacja polska zgodzi się na to, by siedzibą Międzynarodówki był Paryż.

Przed głosowaniem tow. Obrączka przewodniczący KC OM TUR, sprecyzował jeszcze raz stanowisko Polski, odczytując następującą deklarację:

„Delegacja polska uważa, iż zagadnienie niemieckie musi być w interesie pokoju światowego rozwiązane we wszystkich płaszczyznach międzynarodowych, a więc na płaszczyźnie ruchu robotniczego, politycznego, zawodowego i młodzieżowego. Międzynarodówka Młodzieży Socjalistycznej winna pomóc w antyfaszystowskim wychowaniu młodzieży niemieckiej i w stworzeniu ruchu młodzieży socjalistycznej, który będzie mógł, jako pełnoprawny członek współpracować z innymi organizacjami młodzieży socjalistycznej świata. Do tego czasu przedstawiciele młodzieży socjalistycznej niemieckiej mogą pozostać w Międzynarodówce w charakterze obserwatorów".

WYNIKI GŁOSOWANIA

W momencie głosowania jeszcze raz powstała kwestia proceduralna, przewijająca się zresztą przez cały czas prac Kongresu. Zwyciężyła teza polska, iż kwestia niemiecka jest problemem zasadniczym, od rozwiązania którego Polska uzależnia swoje wejście do Międzynarodówki. Teza polska została przyjęta większością 425 tysięcy głosów.

Wykluczenie Niemców z Międzynarodówki młodzieży wywołało zasadniczy sprzeciw delegatów francuskich przeciwko przyjęciu nazwy „Międzynarodówka". Dlatego też Kongres zdecydował zachować statuty wypracowane dla Międzynarodówki, zmieniając tylko nazwę na „Międzynarodowy Związek Młodzieży Socjalistycznej".

R. Wojna

Do Pragi

WARSZAWA (SAP). — W najbliższych dniach wyjeżdża do Pragi Czeskiej na przeciąg jednego roku dwuosobowa delegacja polskich akademików do pracy w Światowym Związku Studentów.

W skład delegacji wchodzą: tow. Witlin (Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej) i tow. Pieniążek (Akademicki Związek Walki Młodych „Życie").

Tow. Witlin będzie przewodniczyć w Pradze obradom Komisji Odbudowy.

Otwarcie kampanii wyborczej

Obrady aktywu PPS w Łodzi

W niedzielę dnia 13 października b. r. odbyło się w Łodzi wielkie zebranie aktywu PPS województwa łódzkiego. Zebranie otworzył sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PPS w Łodzi i członek Komisji Politycznej CKW PPS tow. Henryk Wachowicz. W imieniu CKW PPS przemawiali: wiceprezydent K. R. N. tow. Stanisław Szwalbe i tow. Julian Hochfeld.

Przemówienie tow. Szwalbego było zagajeniem zebrania, a zarazem w pewnym sensie otwarciem kampanii wyborczej. Tow. Szwalbe zwrócił przede wszystkim uwagę na sytuację w kraju w wyniku XI sesji KRN. — XI Sesja KRN przyniosła uchwałę o Planie Odbudowy Gospodarczej, ustawę o ordynacji wyborczej, oraz szereg innych aktów ustawodawczych. Ustawa o ordynacji wyborczej stawia nas bezpośrednio w obliczu akcji przedwyborczej, w której zadecydować mamy, czy Polska pójdzie po linii postępu gospodarczego i po linii stabilizacji spokoju, czy też po linii politycznego awanturnictwa i gospodarczego zacofania. PPS idzie do wyborów w bloku stronnictw demokratycznych. PPS nie wyklucza, że gdyby szła sama, mogłaby uzyskać większe korzyści dla Partii samej, ale interes kraju, interes spokoju wewnętrznego, realizm polityczny, wymogi walki z reakcją — każą nam iść w bloku stronnictw demokratycznych.

Warunkiem podstawowym naszych sukcesów na polu polityki gospodarczej i polityki zagranicznej, warunkiem skutecznej obrony przed naciskiem i ofensywą reakcji jest jednolity front klasy robotniczej, współpraca między PPS i PPR. We współpracy tej bywają często zgrzyty. Ale to co nas łączy, jest ważniejsze, niż wszelkie przeszkody we współpracy, wszelkie praktyczne trudności.

PPS nie może powtórzyć błędów, które zostały popełnione w roku 1918, gdy powstał pierwszy Rząd Ludowy. Władza lewicy nie została wówczas ustabilizowana i w wyniku tego przyszła „paderewszczyzna", chienopiast, zamach majowy, a wreszcie rządy sanacji i klęska wrześniowa. Tym razem PPS, jako partia odpowiedzialna, świadoma tego, co mogłoby się stać, gdyby w polskim życiu politycznym powstała pustka — zdecydowana jest bronić do ostatka zasady utrwalenia rządów lewicy społecznej w Polsce.

Wywody tow. Szwalbego przyjęte zostały gorącymi oklaskami.

Zasadniczy referat o Planie Odbudowy Gospodarczej na tle sytuacji politycznej wygłosił członek Komisji Politycznej CKW tow. Hochfeld.

W dyskusji głos zabierali tow. tow. Starostecki, Gromadzki, Krupa-Skibiński, Wojtczak i inni. Ze szczególną uwagą zebrani wysłuchali dłuższych wywodów tow. Wachowicza.

W godzinach popołudniowych odbyła się dalsza część zebrania aktywu, poświęcona sprawom organizacyjnym.

Nowy numer „Przeglądu Socjalistycznego"

W ostatnich dniach ukazał się „Przegląd Socjalistyczny" Nr 8—9 (10—11) o następującej treści:

J. Hochfeld: „Rachunek sumienia". C. Bobrowski: „Ekonomika i polityka w planie odbudowy". J. Rudziński: „Plan odbudowy gospodarczej". T. Głowacki: „Polityka zagraniczna USA". W. Skowron: „Ziemie Odzyskane". A. Kwiatkowski: „Administracja państwowa a gospodarka planowa". S. Szwalbe: „Ruch socjalistyczny wobec pracowników nauki". A. Kuryłowicz: „Wspomnienie o Norbercie Barlickim".

Kartki z historii socjalizmu.

Na horyzoncie.

ZSRR — Kronika. Polonica w periodykach radzieckich.

W Europie — Problemy międzynarodowe ruchu socjalistycznego.

Za morzami.

Idee, myśli i zagadnienia.

Z życia partii, książki i czasopisma nadesłane, notatnik referenta.

Cena numeru 20 zł.

Z międzynarodowego ruchu socjalistycznego

Partia Socjalistyczna w Norwegii zajmuje pozycję dominującą. Próbowała zrealizować jedność klasy robotniczej w jednej partii (fuzją z komunistami), ale próba ta nie udała się. Ma więc na lewicy bardzo aktywną Partię Komunistyczną, nie zagrażającą jednak wyraźnej większości socjalistycznej w zarządach związków zawodowych. Partia rządzi dzięki jednemu głosowi większości w parlamencie, ale ponieważ głosy opozycji podzielone są na komunistów i konserwatystów, praktycznie nie ma wielkich trudności w realizacji swego programu.

Partia Socjalistyczna w Holandii zmieniła się w Partię Pracy na wzór brytyjski, zyskując wpływy na prawicy (katolików i elementów drobnoburżuazyjnych), a tracąc na lewicy na rzecz komunistów, którzy mają 10 posłów na 29 laburzystów i 31 chrześcijańsko-społecznych. Rządzą katolicy w koalicji z laburzystami, w ten sposób rząd jest wystawiony jednocześnie na ataki konserwatywnej prawicy i komunistycznej lewicy — co przypomina sytuacje niemieckiej socjal-demokracji przed dojściem Hitlera do władzy.

Partia Socjalistyczna w Belgii przeszła ewolucję przeciwną do tej, którą przeszła partia holenderska i z Partii Robotniczej, przypominającej brytyjską Labour Party stała się Partią Socjalistyczną, na wzór włoski czy francuski.

Socjaliści belgijscy stoją na czele koalicji lewicowej z komunistami i liberałami, mając w sejmie poważną większość, natomiast w Senacie większość rządowa wynosi jeden głos wobec bardzo bojowej partii katolickiej. Fundamentem belgijskiego systemu trójpartyjnego jest sprawa Leopolda III, popieranego przez katolików. Socjaliści, komuniści i liberali sprzeciwiają się jego powrotowi na tron — nie rzucając jednak hasła republiki. Trudno jest rządzić większością jednego głosu tam, gdzie opozycja jest bardzo bojowa i pozycja rządu jest trudna, mimo uzyskanych sukcesów.

Trudności socjalistów w tych krajach wykazują wspólne źródło: pozycja centrowa i ataki z dwóch stron naraz. Wyjście z tych trudności jest w konsolidacji jedności politycznej pracowników przy poszanowaniu wzajemnym autonomii obu partyj (socjal. i komun.).

Klub diamentowy

Bogactwo w brudnej uliczce

Istnieją ulice, które są niejako symbolami. Jeżeli Rue de la Paix była zawsze synonimem wykwintu i luksusu, Wall Street jest ulicą finansjery światowej, a Fleet Street ulicą prasy, to symbolem rue Pelican w Antwerpii powinien być diament. Dla niego bowiem ulica ta jest pierwszą ojczyzną, przed dalszą wędrówką w świat. Patrząc na tę wąską uliczkę o brudnych zaułkach, trudno wprost uwierzyć, że ją właśnie światowy rynek sztucznych brylantów obrał sobie za siedzibę. Rue Pelican nie przedstawia sobą nic nadzwyczajnego. Nie ma żadnych wspaniałych gmachów, ani olśniewających przepychem wystaw jubilerskich, a przecież więcej jak [illegible] ogólnej produkcji diamentów przywozi się na tę ulicę, by zmieniły się we wspaniałe klejnoty, które zdobić będą palce hinduskiego maharadży lub wytwornej damy angielskiej.

Ludzie, zajmujący się brylantami, dzielą się w Antwerpii na najrozmaitsze kategorie. Najwyższą z nich niejako „arystokrację brylantową" stanowią handlarze, zrzeszeni w Klubie „Vereeniging". Liczba ich j[illegible] stosunkowo niewielka, gdyż [illegible]stanie się w poczet członków klubu nie jest bynajmniej rzeczą łatwą z uwagi na ostry balotaż. Zrzeszeni muszą ponadto płacić bardzo wysokie składki, ale za to przysługuje im prawo załatwiania tranzakcji w murach klubu. Drugi co do znaczenia klub tego rodzaju „Boeurs Voor Diamantenhandel", również będący giełdą diamentową, liczy już około 2.000 członków.

POWOJENNE KŁOPOTY

Lata minionej wojny były dla handlarzy diamentów szczególnie ciężkie. Handel nie szedł, brakło nabywców, terror hitlerowski uniemożliwiał jakiekolwiek legalne tranzakcje. Załamało się wiele najsolidniejszych fortun, a ich posiadacze wyprzedawali po kryjomu swe klejnoty i to po horendalnie niskich cenach, tworząc przykrą konkurencję dla zawodowców.

Z nastaniem pokoju, rue Pelican znów się ożywiła i po dawnemu przystąpiła do pracy.

W jednym tylko ostatnia wojna wyszła ulicy Pelican na korzyść. Uwolniła ją od konkurencji niemieckiej. Szlif jej nie był precyzyjny z uwagi na to, że Niemcy posługiwali się maszynami tam, gdzie Belgowie czy Holendrzy uznają jedynie ręczną robotę, ale za to o ileż Niemcy byli tańsi.

Wojna zniszczyła tę gałęź ich przemysłu, starzy belgijscy mistrzowie mogą więc znowu spokojnie zająć się swoją filigranową robotą według tradycyjnych artystycznych wzorów.

POZORNA NĘDZA

Człowiek, nie mający żadnej łączności z tym wysoce ekskluzywnym światkiem, jaki stanowią szlifierze diamentów, wyobraża ich sobie zazwyczaj jako wytwornych gentlemanów, palących cygara hawajskie, czy ubierających się u najlepszych krawców londyńskich. Prawda tymczasem wygląda zgoła inaczej. Rue Pelican roi się aż od tłumu szarych, nędznie wyglądających ludzi. Rasowy handlarz diamentów, to przeważnie starszy, zgarbiony człowiek, który raczej przypomina handlarza starzyzny. Posterunkiem jego jest ruch uliczny, lub jedna z brudnych kawiarenek. Tam spotyka się ze znajomymi, tam obraca swoim towarem.

Kasa giełdy diamentowej jest pilnie strzeżona. Szyfr otwarcia stalowych ścian zna tylko prezes giełdy i jego sekretarz. Gdyby obaj przypadkowo jednego i tego samego dnia zginęli, otwarcie niebywale opancerzonej i zabezpieczonej od włamań kasy nastręczyłoby poważne trudności.

W takiej oto skromnej uliczce, przypominającej pierwszą lepszą uliczkę Paryża, czy Londynu, przelewają się bogactwa, o których nawet trudno mieć wyobrażenie. W brudnych kawiarenkach, czy bramach odrapanych kamienic, przeprowadza się tranzakcje idące niejednokrotnie w setki tysięcy dolarów. — Bogactwo nie zawsze przystraja się w barwne szaty czy wspaniałe brylanty, chociażby nawet chodziło o handlarzy drogich kamieni. (A. F.)

Wyroby włókiennicze na wolnym rynku

W Centrali Tekstylnej przy Centralnym Związku Przemysłu Włókienniczego odbyła się konferencja prasowa, na której podano wyczer[illegible] analizę [illegible] sytuacji na [illegible] rynku tekstylnym w związku z [illegible] gospodarczą falą drożyzny.

Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że ceny tkanin i konfekcji są systematycznie w sztuczny sposób podbijane przez spekulantów, a często również przez hurtownie prywatne.

Obecnie Centrala Tekstylna w porozumieniu z czynnikiem społecznym i spółdzielczym postanowiła rozpocząć akcję interwencyjną, a zarazem zreorganizowano system zbytu.

Poczynając od bieżącego tygodnia rzucone będą na wolny rynek prawie wszystkie zapasy wyprodukowane przez 1000 fabryk. Olbrzymia większość materiałów rozprowadzona zostanie przez PCH i spółdzielnie, reszta przypadnie hurtownikom, przy czym liczba tych hurtowników zredukowana będzie o 70 proc., ponieważ — jak stwierdzono — tylko 30 proc. zasługuje na pełne zaufanie jako kupcy.

Nowe wynalazki w Urzędzie Patentowym

Ostatnio Urząd Patentowy w Warszawie wydał patenty na kilka ciekawych wynalazków. Obywatele Ziałkowski i Rundo wynaleźli uproszczony znacznie sposób wyrobu sztucznego miodu. Ob. Dragon — koło łopatkowe do poruszania pojazdów wodnych, które zwiększa znacznie szybkość poruszającego się pojazdu. Bardzo praktyczne są podobno składane szyny kolejowe ob. Strąka.

Wieczne pióra z wymiennymi zbiornikami atramentu są wynalazkiem ob. Becka. Znane dotychczas wieczne pióra mają tę wadę, iż wymagają nabierania atramentu bądź przy pomocy strzykawki, bądź przy pomocy umieszczonej wewnątrz pompki. Wynalazek niedogodność tę usuwa całkowicie.

Dotychczasowe wytwarzanie brykietów koksowych zostało znacznie ulepszone wynalazkiem zwiększającym wartość opałową brykietu.

Nielegalny handel

Urząd kontroli cen Stanów Zjednoczonych przystąpił do walki z nielegalnym handlem samochodami, który osiągnął olbrzymie rozmiary w Stanach Zjednoczonych. Transakcje samochodowe na czarnym rynku dochodzą do miliardów dolarów rocznie. Tranzakcje tego rodzaju są możliwe, ponieważ popyt na samochody znacznie przewyższa podaż. Ludzie gotowi są płacić znacznie wyższe ceny od oficjalnych, aby tylko dostać samochód nawet używany.

Teatr TUR

„Powrót Posła" Niemcewicza

Ma zupełną rację Józef Sieradzki: „Komedia Juliana Ursyna Niemcewicza nie jest arcydziełem. Jego osoby są jakby z papieru, który na domiar z upływem czasu zbladł".

Nieco mdły dydaktyzm, łatwizna w rysowaniu charakterów, uproszczenia w budowie akcji — wszystko to rzeczywiście czyni z „Powrotu Posła" nietylko, że nie arcydzieło, ale nawet nie pozwala na porównywanie komedii Niemcewicza pod względem czysto artystycznym chociażby z utworami Zabłockiego.

Trudno jednak odmówić „Powrotowi Posła" pewnych bardzo swoistych zalet, polegających przede wszystkim na momencie szczególnej aktualności, zbliżającej problematykę komedii do czasów dzisiejszych. Żarliwa obrona Reformy 3-cio Majowej, ośmieszanie wstecznictwa i wynoszenie zasługi obywatelskiej — wszystko to może nawet obecnie wywierać dodatni wpływ wychowawczy na przeciętnego widza. Tymi też względami powodowało się również prawdopodobnie kierownictwo teatrów TUR, wybierając „Powrót Posła" jako pierwszy punkt programu Teatru Objazdowego, którego zadaniem ma być wzięcie udziału w szerzeniu oświaty i kultury artystycznej w ośrodkach prowincjonalnych.

Mimo wyliczonych powyżej zalet, wybór ten ma jednak też i pewne wady. Dla szarego, małomiasteczkowego widza przyjazd ekipy teatru objazdowego staje się niewątpliwie wielkim wydarzeniem. Sporadyczne przedstawienia teatralne zbliżają tego widza do prawdziwej sztuki, na codzień tak dla niego obcej i dalekiej. Ma też prawo żądać dla siebie możliwie pełnego przeżycia artystycznego, które będzie jednocześnie uczyć i bawić.

Kostiumowa komedia, której treść opiera się na wydarzeniach należących już do dawnych dziejów, wymaga od prowincjonalnego widza podstawowej chociażby znajomości historii, znajomości świata, w którym obracają się bohaterowie sztuki. Widza tego trzeba najpierw według określonego planu wychować, powoli rozszerzając krąg jego zainteresowań i jego wiedzy o świecie, historii i współczesności. Dlatego też może „Powrót Posła" byłby trochę odpowiedniejszy w drugiej fazie działalności Teatru Objazdowego, gdy zdobędzie on już sobie własną publiczność w miasteczkach wojewódzkiej prowincji.

Doskonałe zresztą słowo wprowadzające, pióra Z. Leśnodorskiego, w pełni odpowiadające oświatowemu charakterowi teatrów TUR, który został silnie podkreślony przez przedstawicieli władz organizacyjnych w czasie otwarcia, nie zawsze zastąpi jednak przeciętnej widowni obycie z epoką, będące warunkiem zrozumienia historycznego sensu sztuki.

I jeszcze jeden szczegół: przesadna francuszczyzna Starościny bawi, chociaż minimalnie, wyrobionego widza krakowskiego, ale może po prostu razić widza prowincjonalnego, który nie zawsze rozumiejąc ją w kontekście całości, zacznie traktować historyczną komedię jako trochę nudnawą farsę w lepszym stylu. A to może w dalszym ciągu poważnie obniżyć wychowawczą wartość spektaklu.

Krakowska premiera „Powrotu Posła" była w pierwszym rzędzie niewątpliwym sukcesem reżyserskim Marii Dulęby, a pedagogicznym Marii Dulęby i Jana Ciecierskiego. Potrafili oni z młodego zespołu, złożonego z adeptów Studia Dramatycznego Starego Teatru, po większej części z debiutantów scenicznych, wydobyć tyle, ile potrzeba było do stworzenia widowiska, stojącego ze wszech miar na zadawalającym poziomie i mogącego nawet kulturalnej widowni dostarczyć pełnego zadowolenia. Na młodych aktorach znać jeszcze surowość i niewyrobienie, ale wprawna ręka reżyserska potrafiła braki te zatuszować, i nie pozwolić wpłynąć im decydująco na tok przedstawienia.

Obsada kobieca wypadła lepiej od męskiej. Hanka Redlichówna to niewątpliwy talent. Trema i pewne braki w głosowym postawieniu roli, pokrywała dużym wdziękiem i ładną gestykulacją (zwłaszcza akt 2-gi i 3-ci). Krystyna Szenerr szybko nabiera obycia scenicznego. Starościna była naprawdę komiczna i utrzymana w tonie. Piękny głos Szenerrówny został też należycie wykorzystany w muzykalnie przez nią odśpiewanych stylowych piosenkach. Irena Babel jako Podkomorzyna i niewiele słabsza J. Colonna-Walewska na poziomie.

Z panów, poza niezawodnym Ciecierskim, na wyróżnienie zasługuje Cebulski w dobrze odegranym epizodzie lokaja Jakuba i K. Mikulski, pełniący poza tym funkcję asystenta reżysera, jako kokak. Szarmancki — K. Janusz, to rola zagrana wyraźnie pod dyktando reżysera. Dwornicki wygłaszając tyrady Starosty był krzykliwym gadułą, ale napewno nie ze schyłku XVIII wieku (był też wadliwie i niedokładnie scharakteryzowany). Stanisław Zaczyk w niewdzięcznej zresztą roli Walerego był zdecydowanie najsłabszym. Jego sztywność ruchów i nienaturalność głosu raziły w porównaniu z conajmniej poprawną grą reszty zespołu.

Duże znaczenie dla całości widowiska miały dobre i efektowne dekoracje spółki Stopka-Szeski.

Warto także wspomnieć o skromnym, ale ciekawym w treści programie krakowskich teatrów TUR, zawierających popularnie ujęty materiał artykułowo-informacyjny.

TADEUSZ SOŁTAN

IDZIEMY NAPRZÓD

KOLUMNA WOJ. KOM. ORG. MŁ. TUR.

Rok I Kraków dnia 16 października 1946 r. NR. 24

W pierwszą rocznicę

Miejski Komitet pracuje

16 października upłynął rok od czasu zawiązania się Miejskiego Komitetu OMTUR w Krakowie.

Pierwszy rok działalności jest zawsze trudny i polega przede wszystkim na ustalaniu zasadniczych postulatów pracy, oraz doborze odpowiednich ludzi, którzy mogliby należycie pokierować powierzonymi im odcinkami pracy.

To też praca, jaką na razie Komitet Miejski prowadził szła raczej po linii eksperymentu, udoskonalania się drogą wewnętrznej i zewnętrznej organizacji. Do tego zawsze dochodzą rozmaite trudności, a przede wszystkim trudności finansowe.

Mimo to jednak praca idzie naprzód, bez względu na klimat panujący wśród młodzieży, można też stwierdzić, że Miejski Komitet w najbliższym czasie stanie całkowicie na wysokości zadania.

Jeżeli chodzi o konkretne osiągnięcia, to pomijając wysiłki idące w kierunku wypracowania sobie odpowiednich form działania, na co obecnie każda organizacja jest siłą faktu zdana, Miejski Komitet działał przede wszystkim metodą odpraw i to bardzo często organizowanych. Początkowo odbywały się one każda z innej dzielnicy miasta, lecz później nauczony doświadczeniem, Zarząd doszedł do przekonania, że najkorzystniejsze będzie, jeżeli miejsce stałych odpraw stanowić będzie lokal Miejskiego Komitetu.

Organizowano również wycieczki, traktując je, jako jeden z podstawowych czynników wychowawczych w czasie letnim.

Młodzi towarzysze jeździli do Wieliczki, Ojcowa, Oświęcimia, Rożnowa, zwiedzili fabrykę Piaseckiego itp.

Ostatnio w pracy placówki zaszły duże zmiany. Miejski Komitet rozpoczyna przy doborze pewnych ludzi urządzać stałe „wypady" do poszczególnych komitetów dzielnicowych i fabrycznych, gdzie w atmosferze przyjacielskiej i pełnej swobód prowadzi pogawędkę na tematy aktualne, organizuje referaty.

Pomysł ten okazał się bardzo szczęśliwy w skutkach, bowiem wiele komitetów zgłosiło gotowość współpracy i obecnie coraz częściej referaty są dziełem różnych członków komitetów dzielnicowych. Towarzysze ci, opracowując różne tematy i wygłaszając referaty, pogłębiają i utrwalają swą wiedzę i czują prawdziwą więź braterstwa z gromadą, do której mogą mówić, którą mogą uczyć.

Dzięki temu odkrywa się wielu ludzi zdolnych, o których Organizacja zasadniczo nie wiedziała, a którzy stanowią przecież najcenniejszy element naszych szeregów.

Miejski Komitet OMTUR w Krakowie prowadzi nadal pracę. W posunięciach swoich jest coraz bardziej ustabilizowany i celowy, bowiem posiada już doświadczenie i wie, jak należy walczyć, ażeby nigdy nie dać się zepchnąć z właściwej drogi — drogi, która prowadzi do Młodej Socjalistycznej Polski.

(A. Z.).

Na straży idei

W Pruszkowie odbyło się walne zebranie członków Organizacji Młodzieży TUR, w którym uczestniczył przewodniczący Komitetu Wojewódzkiego OMTUR w Warszawie, tow. Śliwiński.

Następnie zebrani uchwalili rezolucję, w której stwierdzają, że:
„jako młodzi socjaliści, członkowie organizacji ściśle związanej z PPS, stać będą twardo na gruncie uchwał Rady Naczelnej PPS i dołożą wszelkich starań dla dobra Polski i ludu pracującego".

Nowe zwycięstwo KS OMTUR Wadowice

Dnia 13. października odbyły się zawody o mistrzostwo w A. kl. Śląska, podokręgu Bielsko między K. S. OMTUR Wadowice a K. S. OMTUR Soła Żywiec.

Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych gra stała na wysokim poziomie, chociaż boisko było pokryte błotem.

Przy wielkiej przewadze drużyny KS OMTUR Wadowice wyniki brzmią 6 : 0 na jej korzyść. Do połowy Wadowice prowadziły 2 : 0.

Bramki zdobyli: Pacut Wincenty 4 i Fijałkowski Henryk 2. Zawody poprzedziły zawody drużyn młodszych z wynikiem 2 : 1.

Dzień Spółdzielczości w Tarnowie

Obchód Dnia Spółdzielczości w Tarnowie na terenie OMTUR poprzedził cykl referatów na temat spółdzielczości. Do obchodu przygotowano dwie chóralne deklamacje, a to: „Spółdzielcom" i „Spółdzielczości" pod kierownictwem tow. inż. Gryglaszewskiego, który zgłosił się ochotniczo do prowadzenia tej akcji. Omturowcy maszerujący przez miasto tworzyli najliczniejszą i najsprawniejszą grupę całego pochodu. Akademia składała się z zagajenia prez. miasta Tarnowa tow. Sita, przemówienia ob. Chmury, dyr. Społem oraz z części artystycznej: solowej deklamacji: „Warszawie", „Oda do Młodości"; chóralnych deklamacji oraz tańców regionalnych, w wykonaniu zespołu młodzieżowego Wiel. Na zakończenie odśpiewano Rotę.

Historia trochę makabryczna

Urzędowe odwiedziny

Tow referent prasowy, zobaczywszy mnie we drzwiach, zaczął już z daleka okazywać objawy niezwykłego wzruszenia. Gdy podszedłem bliżej zapytał drżącym głosem, w którym drga ła nuta nadziei. — Masz?!! — Artykuł! — odpowiedziałem zapytaniem. Oburzył się i wskazał kosz redakcyjny, pełen materiału, który nigdy nie ujrzy światła kolumny, a następnie wykonał charakterystyczny gest ręką. Zrozumiałem, że tow. Gałkowski odczuwa wielką potrzebę wyrobów P. M. T. Na szczęście, wygrzebałem coś z części moich kieszeni, jakieś „dwa „Bałtyki".

Humor tow. referenta prasowego ogrzawszy się papierosem, nabrał natychmiast koloru różowego. Gałkowski wsadził ostatnio napisany (ale niestety nie ostatni) tomik wierszy lirycznych do wewnętrznej kieszeni i zabrał się do pisania artykułu aktualnego p. t. „Materializm dziejowy w świetle jesiennego słońca". Napisał tytuł, potem zawył teatralnie i powiedział: Moja liryczna natura nie może, ja muszę o teatrze, a to napiszę ty! Następnie rozpoczął pisanie reportażu i sprawozdania z działalności Teatru Objazdowego OMTUR, podśpiewując pod nosem: Dla chleba, towarzyszu, dla chleba!

Opuściłem pracującego zarobkowo liryka i zwróciłem się do tow. Ewy, na biurku której wisi następujący napis: „tow. Ewa Wróblewska ordynuje w dolegliwościach propagandowych i schorzeniach informacyjnych. Leczenie bolesne lecz bezpłatne. Datki na Fundusz Biblioteczny mile widziane". Niestety ogromny napływ petentów nie pozwolił mi na przeprowadzenie rozmowy z tow. Ewą.

Również tow. Mandecki, pierwszy sekretarz W. K. jego pod pora (ze względu na doskonałą budowę fizyczną), był wybitnie zajęty wyławianiem muchy z kałamarza.

Podszedłem do jakiejś postaci pochylonej nad biurkiem i powiedziałem cicho: Towarzyszu... podniósł głowę i powiedział: Spółdzielczość walczy z wyzyskiem mas pracujących i realizuje postulaty demokracji gospodarczej! Następnie pochylił się nad papierami, dając mi do zrozumienia, że wywiad skończony. Powiedziałem sobie: trudno — i poszedłem dalej, gdy nagle losy zesłały mi tow. Tryczyńskiego. Napadłem na niego i zapytałem: Jak sekcja towarzyszu? — Moja sekcja? — zdziwił się niepomiernie — przecież jeszcze żyję. Dopiero po śmierci będą mnie medyki krajali i to będzie moja sekcja! — Ale sekcja muzyczna! — Acha! oczywiście wspaniale. W najbliższej przyszłości mamy zamiar wybudować własną salę koncertową, — stworzyć orkiestrę symfoniczną i ewentualnie operę.

— A co towarzysz robi obecnie? — Aktualnie jestem pianistą przy balecie OM TUR, oraz piszę muzykę do „Zaczarowanej Fujarki" i właśnie przychodzę tutaj, aby nabrać natchnienia. — No tak. A co jeszcze? — Niestety wciąż jeszcze nie mamy fortepianu. Następnie złożył mi głęboki ukłon i odszedł.

Postanowiłem zwrócić się jeszcze do przewodniczącego W. K. tow. Wróblewskiego, niestety, też coś pisał. W ogóle wszyscy we W. K. coś piszą. Albo sprawozdania, albo podania, albo artykuły — wiecznie skrobie po papierze. W chwilach wolnych od pisania snują się po całym lokalu, jak dusze po Polach Elizejskich. I w ogóle czuję się tam jak w Ministerstwie. Sami referenci, sekretarze, sekretarki. Figury, figurynki. Ważne osobistości. I doprawdy, towarzysze, czuję się onieśmielony. Bo pędzi taki referent, z daleka już wołając: niestety teraz nie mam czasu! Potem wyciąga z biurka wielką tekę, przegląda ją dokładnie, wyciąga jakiś papierek i z nim gdzieś pędzi. To znowu ważne pismo do Warszawy itd. a ja nie tylko tak chodzę i aż mi wstyd, że bierny jestem podczas, gdy inni towarzysze zapracowują się.

Ale tow. przewodniczący mówi: nie martwcie się towarzyszu, jak Tryczyński Filharmonią Omturową stworzy, to jakieś stanowisko macie zapewnione. Fortepiany będziecie nosić, bo przecież jesteście muzykalni. Albo Gałkowski zacznie wydawać tygodnik Społeczno-Kulturalno - Oświatowo - Literacko - Artystyczny, to zostaniecie jakimś redaktorem i będziecie też ważną figurą. Nie martwcie się towarzyszu!

Uspokojony tymi słowami opuszczam lokal W. K. w przelocie żegnając towarzysza Gałkowskiego, który właśnie pisał na cztery ręce na maszynie z uroczą sekretarką.

No tak! Poeta nie odróżnia, czasem maszyny do pisania od fortepianu.

[illegible]

Uniwersytet Powszechny TUR w Zakopanem

(IM). Z inicjatywy Zarządu TUR, Oddział w Zakopanem, odbyła się Konferencja Oświatowa, w której wzięli udział, prócz członków Zarządu TUR, przedstawiciele miejscowego społeczeństwa w osobach przew. M. R. N. tow. Wł. Gromkowskiego (PPR), dr. Dąbrowskiego (PPS), Kierownika Polskiego Radia ob. Karpińskiego, z Zarządu Lasów Państw. ob. Trzebuni, tow. Madeja z OM TUR. Sędziego Andresa, dr. Henryka Walczaka, ob. Tadeusza Kurka i ob. Tadeusza Baczaka, Kierownika Szkoły Powszechnej Nr 1.

Na konferencji tej omówiono dotychczasową działalność terenową TUR, oraz rozpatrzono szereg projektów, dotyczących dalszej pracy, w szczególności założenia na terenie Zakopanego Koła Przyjaciół TUR, mającego za zadanie moralne i finansowe popieranie podjętego przez TUR zadania oświatowego wśród szerokich mas oraz sprawę zorganizowania odczytów popularnych.

Postanowiono również uruchomić Uniwersytet Powszechny TUR w Zakopanem. Program tego Uniwersytetu obejmuje szereg wykładów z zakresu zagadnień światopoglądowych, a to: 1. Wszechświat i ziemia, 2. Podstawy współczesnej biologii oraz prawa rozwoju przyrody, 3. Problemy historii Polski, 4. Rozwój techniki, 5. Literatura polska w walce o postęp, 6. Zagadnienie ekonomii politycznej, 7. Geografia polityczna i gospodarcza świata, 8. Współczesne zagadnienie Polski, 9. Prawa rozwoju społecznego, 10. Współczesne zagadnienie świata. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych. Kurs trwać będzie pół roku. Nauka jest bezpłatna.

Inicjatywa TUR podjęta na terenie Zakopanego ma tym większe znaczenie, że Zakopane jest dziś dużym ośrodkiem wczasów robotniczych. Z różnych stron Polski zjeżdżają tu przez cały rok ludzie pracy na wypoczynek i znajdzie się na pewno nie jeden, który z przyjemnością posłucha ciekawego odczytu. W czasie pracy nie zawsze ma się na to czas i siły. Należy się tylko dziwić, że sprawa ta nie została doceniona przez Kierownictwo Wczasów Robotniczych w Zakopanem, które mimo otrzymanego od Zarządu TUR zaproszenia nie wzięło udziału w obradach Konferencji Oświatowej.

Mamy jednak nadzieję, że na przyszłość współpraca TUR i instytucji Wczasów Robotniczych ułoży się w pełnym zrozumieniu doniosłości podjętego zadania, jak najlepiej. Uniwersytetowi TURU w Zakopanem życzymy zasłużonego powodzenia.

Kraków uczcił rocznicę śmierci Naczelnika

(o. d.) We wtorek, dnia 15 października b. r. o godz. 9.45 kompania honorowa złożyła raport dowódcy OW gen. Prus-Więckowskiemu na dziedzińcu, obok katedry na Wawelu.

O godz. 10-tej odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze przy udziale woj. tow. dr. Pasenkiewicza, Dowódcy OW gen. M. Prus-Więckowskiego, prez. Wolasa, wiceprez. inż. Tora oraz członków Komitetu Kościuszkowskiego, a mianowicie inż. Rolle, dyr. Kopery, prof. Mościckiego, ks. Werynskiego, prof. Balickiego, dyr. Strojka i dyr. tow. Warhali oraz delegacji kosynierów i krakowianek z gminy Luborzyca.

Po nabożeństwie, w czasie którego odezwał się dzwon Zygmunta w krypcie złożyli wieńce im. Głównego Komitetu Kościuszkowskiego woj. tow. Pasenkiewicz, im. Wojska Polskiego Dow. O. W., im. szkolnictwa krakowskiego kurator ob. Gałecki.

Jedyną organizacją polityczną, która złożyła wieniec, była delegacja PPS i OM TUR-u.

Fundusz Odbudowy Warszawy rośnie

(o. d.) Z Grzybowa w ostatnich dniach wysłano do Warszawy 40 m.³ drzewa przetartego na odbudowę Dziekanki. Drzewo ofiarowały lasy samorządowe, a przetarli je bezinteresownie robotnicy tartaku w Koncłowej.

Razem z jednym wagonem tarcicy wysłanym w ub. tygodniu z Nowego Sącza, materiał ten o łącznej wartości 250.000 zł. przeznaczony został na konstrukcję dachu Dziekanki, która musi być zabezpieczona przed zimą.

Na fundusz odbudowy Warszawy z akcji wrześniowej wpłynęły ostatnio następujące sumy: z powiatu brzeskiego 7.000 złotych, z powiatu wadowickiego 11.690 zł., z Bolesławia (powiat Olkusz) 13.479 zł., Pracownicy z Centrali i Oddziału PKO w Krakowie zadeklarowali 3% od poborów wrześniowych, zbierając w ten sposób kwotę zł. 27.290.

PRZEDSTAWIENIE DLA ROBOTNIKÓW

Wydział Kultury i Oświaty O. K. Z. Z. zawiadamia, że w sobotę dnia 19 bm. o godz. 16.15 odbędzie się pełne przedstawienie z udziałem Tadeusza Olszy i Ireny Kwiatkowskiej w Teatrze Miniatur „Siedem Kotów" ul. Zyblikiewicza 1 (dawne Kasyno Oficerskie), na które są do nabycia bilety z 50-cio procentową zniżką w lokalu Wydziału Kultury i Oświaty O. K. Z. Z., Karmelicka 1 I p.

BAJKI NIE BAJKI...

Zamienił stryjek...

Już wtedy, gdy późnym wieczorem wchodziłem do domu, poznałem, że stało się coś niezwykłego. Dozorca otwierając bramę nie tylko zapomniał o szpeże, ale ukłonił się nisko i powiedział mi: „panie inżynierze".

Nie skorzystałem z tego tytułu w książce telefonicznej, ale wydało mi się to z miejsca podejrzane. Kiedy wyjąłem ostatnią pięciozłotówkę, aby zapłacić za bramę nie tylko, że prawie obrażony nie przyjął, lecz z krokodylowego portfela dobył górala „niechże się pan radca nie trudzi. Proszę przyjąć, jako bezprocentową pożyczkę".

Dopiero na górze tajemnica się wyjaśniła. W skrzynce pocztowej leżał autentyczny list z Ameryki od stryjka, o którym myślałem, że umarł przed dwudziestu laty. Oczom nie wierzyłem. Uszczypałem się na wszelki wypadek w udo, czy przypadkiem nie śnię. Gdzie tam! Byłem w normalnej, codziennej rzeczywistości. Przypomniały mi się natychmiast słowa wróżki, która przed tygodniem powiedziała mi, za jedyne 100 zł. — że „wieczorową porą przyjdzie do mnie listowne szczęście od jakiegoś broneta".

Przyszło, jak babcię nieboszczkę, przyszło! Nieufnie sprawdziłem stempel na znaczku. Stoi jak byk: „Air Mail 30 cents U S A".

Długo przeglądałem się w lustrze dumny z powiększenia rodziny. Ale „miękkich" w liście i tak nie było. Była za to zapowiedź wspaniałej paczki i prośba, abym się zmierzył w całach, a te przeliczył na yardy, celem przysłania ubrania.

Odtąd się zaczęło. Nazajutrz zaczęli mi składać wizyty sąsiedzi. Po dwóch dniach mówiła o mnie cała dzielnica. Po tygodniu byłem sławny. Wieczorem przyszedł znowu dozorca, niby nigdy nic. Na odchodnym szepnął mi w ucho, że pod Sukiennicami już nie wymieniają, że na plantach Dietlowskich lepiej. I znowu chciał pożyczyć. Zaczęło mi się powodzić. Miałem otwarty kredyt w każdym sklepie, a dzieci na plantach pozwoliły mi się nawet bawić swoimi zabawkami.

Trwało to tak dwa miesiące. Przyjaciele, których nagle miałem dwa tysiące z hakiem, sami gonili na pocztę, aby się dowiedzieć czy już. Nie, jeszcze nie i długo nie.

Aż raz w biurze telefon. Szef mówi. Zapowiada, że zejdzie sam do mnie na dół, że nie chciałby fatygować itd. Sam szef! I przyszedł. Zaproponował mi podwyżkę i powiedział, że byłby niezmiernie szczęśliwy, gdyby mógł mnie u siebie widywać na brydżu.

Od razu wiedziałem, że w moim życiu wielki dzień. Kariera.

Tak! istotnie przyszła paczka. Z okazji zawiadomienia o niej dostałem tydzień urlopu i gromada sąsiadów odwiozła mnie na pocztę. Po długim czekaniu dostałem ją. Maleńkie to było, ale ciężkie ho, ho! Wpadł mi genialny pomysł do głowy. Skryłem ją pod płaszcz tłoczącym się przy wejściu tłumom, że jeszcze nie, że cło, że za tydzień. Uwierzyli. Powoli przy pomocy milicji rozeszli się do domu.

Cichutko, jakby nigdy nic, wróciłem do siebie tramwajem. Zabarykadowałem drzwi szafą, zapuściłem story i otwieram. Na wierzchu spis. Papierosy. Hm! Mogą być. Odwijam celofan, staniol, jeden, drugi. Cholera! „Wolność" i to lipa. Może się stryjek pomylił? Kakao. O kakao, to dobra rzecz. Jedwabne woreczki, aż szkoda rozcinać. Sypie się coś nieokreślonego. Próbuję. Bez smaku, trzeszczy. Wypadła mi plomba. Nagle zrozumiałem. Piasek nadwiślański.

Zdenerwowałem się. Wyrzuciłem wszystko na ziemię. Dziurawe portki, owinięty w nie kawał słoniny oblepiony rozsypanym cukrem. Zrobiło mi się nieskończenie markotno, gdy nagle tapczan zaczął parskać śmiechem i podskakiwać do góry.

Zgłupiałem. Dopiero gęba dozorcy spod tapczana dławiąca się spazmem śmiechu doprowadziła mnie do przytomności. Złapałem faceta za spodnie i zrzuciłem z pierwszego piętra na ulicę.

I teraz cierpię. Zaskarżył mnie do sądu, chce odebrać górala, a nawet odwraca ode mnie głowę. Mało to! Powiedział o wszystkim sąsiadom. Dzisiaj wie o mnie cała dzielnica. Wszystkie sklepy przysyłają na gwałt rachunki, znajomi mijają mnie z ironicznym uśmiechem, a dzieci wołają za mną „stryjek z Ameryki".

I dlaczego ja cierpię? Że stryjek się odnalazł, że taki cynik „made in USA", że zamienił. A może to tylko amerykański, niepatentowany dowcip?

My i Oni:

(IK). Wielki gmach w Belgradzie — siedziba Gestapo podczas wojny — zamieniono dziś na Dom Armii Jugosłowiańskiej, w którym setki żołnierzy i oficerów jugosłowiańskich może znaleźć to wszystko, co ułatwia zdobywanie pewnego ogólnego zasięgu wiadomości, a zarazem duchowego wypoczynku.

W obszernych pomieszczeniach Domu Armii Jugosłowiańskiej uruchomiono siedem specjalnych sekcyj: oświatowa, historyczna, muzyczna, sportowa, sztuk pięknych, foto-filmowa i czytelnię wraz z biblioteką.

Ta ostatnia zajmuje kilka sal i składa się sponad 150 tys. książek oraz dużej ilości czasopism zarówno krajowych jak zagranicznych.

Ponadto w Domu Armii znajduje się kasyno oficerskie oraz prowizoryczny hotel dla wojskowych.

*

(IK). W Pradze wznowiono wydawanie czasopisma zatytułowanego „Slovensky Prohlad". Pismo to liczy obecnie niespełna 50 lat istnienia (tj. niewiele mniej niż „Naprzód", będący jednym z najstarszych polskich czasopism), a jego założycielem jest A. Czerny, redaktorem naczelnym — prof. Antoni Frinta, zaś grono redakcyjne stanowią najwybitniejsi przedstawiciele świata naukowego, kulturalnego i politycznego stolicy Czech, oraz także były rektor Wszechnicy Jagiellońskiej prof. T. Lehr-Spławiński.

„Slovensky Prohlad" przyczynia się nie mało do wzajemnego poznania obu słowiańskich społeczeństw — polskiego i czeskiego. Niedawno ukazał się numer tego pisma, który licząc około 130 stron druku w okazałym formacie poświęcony był w jednej trzeciej sprawom nowej Polski.

W numerze tym zamieszczono kilka niezwykle cennych artykułów uczonych krakowskich, a między innymi rektora Lehr-Spławińskiego zatytułowany „Uniwersytet Jagielloński podczas wojny i obecnie", docenta Batowskiego „O Komitecie Słowiańskim w Polsce", oraz obszerne sprawozdania zebrane przez H. Gruszczyńskiego, a traktujące o okrucieństwach niemieckich w Polsce.

Ponadto numer ten zawiera kilka obszerniejszych notatek zapoznających z problemami naszych Ziem Zachodnich, o działalności Polskiej Akademii Umiejętności, wspomnienie o śp. prof. Stanisławie Kutrzebie i wiele innych.

*

(IK). Ogólna ilość sił wodnych największych rzek ZSRR oceniana jest w przybliżeniu około 200.300.000 KW. Z tej liczby 170.500.000 KW przypada na część azjatycką, a tylko około 30.000.000 — na europejską.

*

(IK). W Baku — radzieckiej stolicy naftowej — architekci opracowali projekty specjalnych domów jedno-, dwu- i trzypokojowych z werandami dla zatrudnionych tam robotników i pracowników umysłowych. W porównaniu z rokiem ubiegłym ilość ludzi budujących tutaj własne, jednorodzinne domy powiększyła się pięciokrotnie. Ludziom tym udzielono na te cele w trakcie bieżącego roku około 4 milionów rb. państwowych pożyczek, oraz wyznaczono tereny pod budowę w obrębie osiedli przemysłowych i przedmieść Baku.

*

(IK). Władze samorządowe w Bośni i Hercegowinie przy pomocy organizacji antyfaszystowskich prowadzą wielką akcję opieki nad sierotami i dziećmi porzuconymi. W prowincjach tych istnieje około 50 domów dla sierot i przytułków dających schronienie 5 tysiącom dzieci, ponadto udzielono dotychczas pomocy w różnej formie około 20 tysiącom dzieci. Domom sierot pomagają w pierwszym rzędzie tamtejsze Związki Zawodowe, które udzielają im dotacji pieniężnych i w naturze. Dzieci zagrożone gruźlicą umieszczono w specjalnie w tym celu urządzonym sanatorium w Trarniku, gdzie przebywa stale i leczy się około 4 tysięcy dzieci.

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19 „Halka", opera w 4-ch aktach Stanisława Moniuszki.

MIEJSKI STARY TEATR (mała sala) godz. 19-ta „Żeglarz" Jerzego Szaniawskiego.

GROTESKA, ul. Skarbowa 2 — godz. 19.15 „Bliźniak", komedia muzyczna polskich autorów Z. Gozdawy i W. Stępnia.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA (Lubicz 48) godz. 19-ta „A było to tak niedawno" W. Bodnickiego, reż. I. Grywińskiej.

SIEDEM KOTÓW — Kabaret Literacko-Satyryczny (ul. Zyblikiewicza 1) — godz. 19.30 Wesoła rewia p. t. „3 razy Mian" z T. Olszą i Kwiatkowską.

SCALA — godz. 20.30 „Moja siostra i ja" — komedia muzyczna z Ksenią Grey.

WESOŁA GROMADKA RTPD (sala kina Scala) — godz. 12-ta „Niebieski Ptak" Maeterlincka. Przedstawienie dla szkół.

Teatr im. J. Słowackiego — godz. 19-ta „Halka" St. Moniuszki z Zofią Czepielówną w roli tytułowej.

Uwaga: Członkowie Miejskiej Komisji Kultury i Sztuki na podstawie posiadanych legitymacji mają prawo wstępu na wszystkie przedstawienia operowe do loży parterowej, rezerwowanej dla członków Miejskiej Komisji Kultury i Sztuki.

Repertuar KIN krakowskich

od środy 16 października.

Uciecha — Świt — **JAŚNIE PAN SZOFER.** — Ponadto: Film Polskiej produkcji **WIELICZKA**, odznaczony w Cannes, we Francji nagrodą Grand Prix.

Wanda — **ZWARIOWANE LOTNISKO.**

Scala — **ZWARIOWANE LOTNISKO.**

Warszawa — **DALEKA DROGA.**

Apollo — **„NIEBO JEST DLA WAS".**

Sztuka — **„NIEBO JEST DLA WAS".**

Wolność — **GRZESZNICY BEZ WINY.**

Gdańsk — **ZWYCIĘSTWO W TUNISIE.**

Radio

W dzień 17. października 1946 (czwartek)

Kraków 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik Poranny. 6.20 Odczytanie programu. 6.25 Gimnastyka poranna. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka poranna. 7.30 Powtórzenie wiadomości. 7.35 Koncert życzeń. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.30 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Recital skrzypcowy. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Dziennik południowy; około 12.20 Wiadomości gospodarcze, około 12.30 Życie gospodarcze. 12.35 Duety w wyk. Ireny Gadejskiej (sopran) i Janiny Hupertowej (mezzo-sopran). 12.55 Minut poezji. 13.00 „Na ziemiach odzyskanych". 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 Muzyka obiadowa. 14.00 Pogadanka dla dzieci starszych. 14.15 Audycja dla młodzieży. 14.30 Reportaż. 14.40 Przerwa. 14.50 Chwila muzyki z płyt. 15.00 [illegible] rolniczy p. t. „Zagadnienia rolnictwa doby obecnej Dra Kazimierza Ma[illegible]owskiego. 15.15 Trio Fryd. Chopina op. 8. 15.43 Art. Włodzimierza Żytyńskiego o zakończeniu „akcji letniej". 15.50 Chwila muzyki z płyt. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Koncert kapeli ludowej. 16.55 Audycja literacka „O polskich felietonistach". 17.10 „Mozaika muzyczna". 17.[illegible] Odbudowujemy Warszawę. 17.55 „Ze świata radia". 18.00 Kącik świetlicowy. 18.10 Audycja literacka p. t. „Jesienin". 18.30 Recital muzyki jugosłowiańskiej. 19.00 Rozmowa przy głośniku. 19.30 Audycja słowno-muzyczna. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 „Nasze pieśni" w wykonaniu Romualdy Zambrzyckiej. [illegible] Słuchowisko p. t. „Wanda". 21.10 Koncert rozrywkowy. 21.45 Rozmaitości. 21.55 Odczytanie programu. 22.00 „Pokrzywy nad Brdą" — audycja rozrywkowa. 22.15 Koncert orkiestry tanecznej P. R. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Program na jutro. 23.30 Hymn i zakończenie programu.

Zebranie rady PZN w Krakowie

W obecności przedstawicieli Ministerstwa Komunikacji, Ministerstwa Oświaty, Państwowego Urzędu WF i PW, oraz wojewódzkich urzędów w Krakowie, Wrocławiu, Katowicach, następnie w obecności przedstawicieli Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, OM TUR, Centrali AZS, oraz przy licznym udziale delegatów poszczególnych klubów narciarskich odbyło się w Krakowie zebranie Rady Narciarskiej Polskiego Związku Narciarskiego, na którym po zagajeniu przez prezesa Bonieckiego i po krótkim sprawozdaniu z działalności, wręczono na wstępie Stefanowi Dziedzicowi z Harcerskiego Klubu Narciarskiego w Zakopanem nagrodę przechodnią w postaci pucharu, ofiarowanego przez wiceprzewodniczącego Krajowej Rady Narodowej ob. Szwalbego za zwycięstwo w czwórmeczu narciarskim o tak zwany memoriał ś. p. Bronisława Czecha, rozegrany w lutym br.

Po szczegółowych referatach kierowników komisji sportowej, wyszkoleniowej, turystycznej, wydawniczej i finansowej Rada Narciarska przyjęła budżet, wyrażający się cyfrą 6,500.000 zł. w dochodach i rozchodach, oraz powzięła następujące rezolucje:

1) Rada wyraża Zarządowi Polskiego Związku Narciarskiego uznanie za jego usilne zabiegi, zdążające do zdemokratyzowania i upowszechnienia sportu narciarskiego w Polsce. Rada apeluje do Zarządu, by nie zrażając się niewątpliwie przejściowymi trudnościami, wytrwał nadal w swych dążeniach i wyzyskał wszelkie stojące do dyspozycji środki i wpływy.

2) Rada zwraca się do PUWF, by zgodnie z uchwałami państwowej Rady WF i PW zwrócił silniejszą i baczniejszą uwagę na konieczność poparcia sportu narciarskiego, jako najbardziej bliskiego założeniom państwa dla służenia zdrowiu fizycznemu i siła ducha obywateli oraz przygotowania ich do spełnienia licznych obowiązków państwowych.

3) Rada przyjmuje z zadowoleniem sprawozdanie złożone przez dr. Załuskiego z XVI kongresu FIS we Francji i wyraża delegacji PZN gorące podziękowanie za godne i owocne reprezentowanie polskiego narciarstwa za granicą.

Rada stwierdza, że dzięki właściwemu i wysoce przezornemu stanowisku delegacji naszej, podporządkowanemu polskiej racji stanu Rządu Jedności Narodowej sport polski, szczególnie narciarski zyskał na terenie międzynarodowym należne uznanie oraz poważne sukcesy pierwszy raz notowane w historii sportu narciarskiego w Polsce.

W uzupełniających wyborach na skutek rezygnacji członków Rady i generalnego sekretarza mgr Pirożyńskiego i red. Habzdy, którzy z powodu zajęć nie mogą brać udziału w pracach Rady, dokooptowano do Zarządu dr. Marka Arczyńskiego, dr. Gerhodla, dr. Sidorowicza, wiceburmistrza Makowiczkę, mgr Fuchsa, mgr. Fischera i mgr. Ustupakiego.

Na kartki żywnościowe

Zarząd Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że w miesiącu październiku br. wydawane będą następujące artykuły żywnościowe:

NA ODCINKI KART Z MIESIĄCA WRZEŚNIA B. R.:

MARGARYNA: Kat. I a 0,60 kg, kat. II á 0,35 kg, kat. IR á 0,25 kg na odcinki 30 i 31. Dod. „C" a 0,25 kg. — odcinek Nr. 8. Cena 60.— zł. za 1 kg.

MĄKA PSZENNA: Kat. IR á 1 kg. — odcinki Nr. 9, 10, 15, 16. Cena zł. 2.— za 1 kg. Wydawać będą tylko konsumy i sklepy Spółdzielni „Praca" i Zw. Prac. Kolej.

CZEKOLADA: na karty dziecinne „D" á 3½ tabliczki — odcinek Nr. 10. Cena zł. 7.— za 1 tabliczkę.

NA ODCINKI KART Z MIESIĄCA PAŹDZIERNIKA B. R.:

KONSERWY: Kat. I około 1 kg konserwy tj. jedna puszka a 0,7938 kg i jedna puszka a 0,235 kg, względnie cztery puszki a 0,235 kg. Kat. IR po 2 puszki a 0,235 kg — odcinki nr. 28, 29, 34. Dod. „C" po 1 puszce á 0,235 kg — odcinek Nr. 9. Cena 1 puszki a 0,7938 kg zł. 9.50, 1 puszki a 0,235 kg zł. 7.05.

HERBATA: Kat. I a 0,02 kg, kat. II á 0,015 kg, kat. IR a 0,01 kg — odcinek Nr 37. Cena zł. 600.— za 1 kg.

CZEKOLADA: na karty dziecinne „D" á 3½ tabliczki na odcinek nr. 10. Cena zł. 7.— za 1 tabliczkę.

MLEKO KOND.: na karty dziecinne „D2" a 3 puszki — odcinek nr. 5, 6. na karty dziecinne „M" a 5 puszek — odcinek nr. 12. Cena zł. 2,50 za 1 puszkę.

MLEKO W PROSZKU: na karty dziecinne „D" a 0,70 kg — odcinek nr. 7. Cena zł. 10.— za 1 kg.

MĄKA PSZENNA: Kat. I a 2 kg, kat. II a 1.50 kg., kat. IR á [illegible] kg. — odcinki Nr. 9, 10, 15, 16. Cena 2.— zł. za 1 kg. Na karty dziecinne „D" a 2 kg — odcinek nr. 9. Mąkę pszenną na karty „D" wydawać będą sklepy rejonowo-mleczarskie.

MASŁO DUŃSKIE: na karty „M" á 0,25 kg — odcinek nr. 11. Cena zł. 52,80 za 1 kg. Wydają sklepy rejonowo-mleczarskie Spółdzielni „Praca", Zw. Kolejowców, „Łuczanowice" i „Jedność".

CHLEB: Kat. I odcinki nr. [illegible] 17—23, 42, [illegible]; kat. II odcinki n. 1—8, 17—21; kat. IR odcinek nr. 1—8, 17—20 po 0,50 kg na każdy odcinek. — Dod. „C" odcinki nr. 1—4 1 kg na każdy odcinek.

25-lecie kół młodzieżowych PCK

(Bg) W bieżącym roku przypada 25-lecie istnienia i działalności młodzieżowych kół Polskiego Czerwonego Krzyża. Obchód tej rocznicy wyznaczony został na dzień 20 października b. r. W Krakowie uroczystości rozpoczną się 19 października przez złożenie na miejscach straceń i grobach poległych działaczy Polskiego Czerwonego Krzyża kwiatów i wieńców.

Ponadto program obchodu obejmuje uroczyste „sobótki" na Rynku Krakowskim, koncert, który ma się odbyć w auli dawnej Biblioteki Jagiellońskiej, uroczystą akademię, oraz przedstawienie w Teatrze im. Juliusza Słowackiego.

Nowy rozkład jazdy

(Bg) Obecnie ukazał się nowy urzędowy rozkład jazdy i lotów, wydany przez „Orbis", ważny do dnia 14 maja 1947 r. Obejmuje on wszystkie koleje, żeglugę rzeczną, komunikację samochodową i powietrzną.

Do rozkładu jazdy i lotów załączona jest mapa kolejowa. Urzędowa cena rozkładu wynosi 300 zł.

KOMUNIKAT

Wydział Kultury i Oświaty Okręgowej Komisji Związków Zawodowych zawiadamia wszystkie Zarządy Związków Zawodowych, że pierwsza konferencja dla referentów Kultury i Oświaty odbędzie się października o godz. 9-tej rano w „Związkowym Domu Kultury", wejście od ul. 1 Maja 1 (Dunajewskiego 1). Stawiennictwo obowiązkowe.

Edycja pocztówek z Kościuszką

(o. d.). Główny Komitet Kościuszkowski na zakończenie swej działalności w r. kościuszkowskim wydał serię pocztówek, przedstawiających sceny z życia Naczelnika oraz pamiątki. Pocztówki można nabyć w biurze Komitetu Kościuszkowskiego, przy ul. Pomorskiej 2.

Pocztówki te ze względu na swój historyczny charakter są godne polecenia dla szkół i świetlic.

KOMUNIKAT

Związek Zrzeszeń Kupieckich Woj. Krakowskiego, **Sekcja Chemiczno-Gospodarcza** podaje do wiadomości wszystkim P. T. Kupcom, że w druku znajduje się cennik artykułów gospodarczych, chemikalii, farb i lakierów, który winien być umieszczony w miejscu widocznym w sklepach.

Cennik nabywać można od dnia 17 bm. w lokalu Kongregacji Kupieckiej, ul. Grodzka 15, I p., tel. 544-31.

Wydany cennik obowiązuje bezwzględnie wszystkich P. T. Kupców zrzeszonych w Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej.

DOBRE RADY DLA KOBIET

P. MARTA Z WIELICZKI.

Pyta Pani czy należy myć twarz rano, zwłaszcza w zimie z obawy przed odmrożeniem.

Ależ oczywista — przy cerze zdrowej i normalnej przesądem jest nie mycie się — należy tylko dokładnie osuszać skórę po czym [illegible]ko posmarować kremem i opudrować.

Szczególnie w zimie puder powinno się nakładać grubszą warstwą, gdyż chroni on przed zmarznięciem. Dalej pisze Pani, że dojeżdżając codziennie do Krakowa w nieopalonych wagonach nadmroziła sobie ręce i teraz przy kilku stopniach poniżej zera puchną i są czerwone.

O ile może Pani na to sobie pozwolić, to doskonałym środkiem jest tu lampa kwarcowa. Dziesięć naświetlań przyniosłoby znaczną poprawę.

Na noc należy stosować przemienne kąpiele rąk, to znaczy w jednym naczyniu postawić wodę gorącą, taką, jaką tylko może Pani znieść, w drugim zimną i kolejno przekładać ręce z jednego naczynia do drugiego tak długo, aż woda ostygnie — wtedy osuszyć i posmarować lekko tłuszczem, najlepiej maścią przeciw odmrożeniu.

Zabieg ten, powtarzany przez kilka dni, przynosi dużą ulgę, gdyż pobudza krążenie krwi.

Dziękuję za miłe słowa i życzę, aby ta „rozpacz" przeminęła jak najszybciej.

PANI M. F.

Pyta Pani, czy można włosy siwe bezkarnie farbować. Proszę Pani — gdyby farbowanie włosów było tak strasznie niebezpieczne, to 3/4 kobiet na kuli ziemskiej byłoby pozbawione tej tak wielkiej naszej ozdoby. Oczywiście nie można farbowania i utlenienia uważać za rzecz zdrową dla włosów, w każdym razie wykonywane umiejętnie i fachowo nie jest niebezpieczne. Należy jednak od czasu do czasu, tak jak to podawałam przy pielęgnacji włosów, smarować oliwą przed myciem, gdyż perhydrol i amoniak bardzo wysuszają skórę i włosy stają się kruche. Jak przyciemniać włosy siwe domowymi środkami, podawałam przy pielęgnacji włosów, a więc ciemne, takie jak Pani, należy płukać odwarem z liści orzechowych po każdym myciu. Jednak jak wszystkie domowe środki, działa on powoli i niezbyt radykalnie, po kilku tygodniach zobaczy Pani dopiero zmianę koloru.

Życzę dobrego wyniku,

Teresa

SZTOMPKA W FILHARMONII

23 b. m. o godz. 19.30 odbędzie się Nadzwyczajny Koncert Symfoniczny z okazji 97-ej rocznicy śmierci Fryderyka Chopina, z udziałem najznakomitszego naszego pianisty Henryka Sztompki.

W programie poza tym Poemat Symfoniczny „Korsarz" i Symfonia D-moll Francka.

Dyryguje: Tadeusz Wilczak pierwszy raz po powrocie do Krakowa.

Bilety sprzedaje Biuro Filharmonii — Zwierzyniecka 1, oraz „Orbis" Rynek Gł. w godz. 10—14.

SZKOŁY W DNIU BITWY POD LENINO

(Bg) W trzecią rocznicę bitwy pod Lenino, przypadającą na dzień 12 i 13 b. m. odbyły się we wszystkich szkołach Okręgu Krakowskiego pogadanki, które wygłosili oficerowie W. P., delegowani przez D. O. W.

Na łańcuch prasowy

Tow. Luckoś Bolesław — Jaworzno — „Azot" wpłaca na Łańcuch Pras. zł. 100.— i wzywa tow. Ankusa Jana, Kurpasa Tadeusza, Miodyńskiego Juliana, Miodyńskiego Tadeusza, Fanska Tadeusza, Czapika Michała do wpłacenia takiej samej sumy. — Kozian Stanisław — Jaworzno — „Azot" zł. 100.— i wzywa ob. Kamińskiego Zdzisława, Malinowskiego Karola, Dzirgońskiego Karola, Knapika Ludwika o wpłacenie odpowiednich kwot. — Komitet PPS Państwowej Fabryki Chemicznej w Jaworznie wpłaca zł. 500.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

2-gi dzień ciągnienia II klasy 48 loterii

Wygrane po 50.000 zł. NrNr 18270 62521.

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 5751 39022 40156 43509 45941 66194 72078 80162 92840.

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 16594 25255 29640 43449 59447 61093 68240 70444 86070 98594.

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 178 400 31315 33197 35228 53956 58345 60040 67912 76294 79902 80056 85781 86734 88180 91454 92280 879 94371 95992 96533.

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 1479 3543 4594 4700 782 9374 12948 16056 19910 21732 29860 30029 31298 34043 35239 37501 38289 39046 42913 44865 45657 46033 089 540 665 51871 52613 56061 60137 61863 919 65443 561 67363 78072 83413 86243 87393 750 88866 93575 94934 99728.

Wygrane po 1.000 zł. NrNr 1533 834 2440 463 817 4182 5164 185 386 821 6603 908 974 980 7119 172 376 529 863 8378 9412 733 10539 11807 12314 13206 235 881 14886 15036 16428 496 17652 717 18134 403 521 19236 763 818 20320 473 21020 394 908 22352 23042 071 25392 874 26839 27979 28508 29137 205 982 30237 368 796 947 31024 176 499 709 32985 33548 552 829 908 34294 367 517 609 875 35350 525 36802 997 37581 801 38201 39435 584 40349 668 41039 119 292 542 684 43102 395 511 45352 525 46553 642 651 47049 597 761 782 48059 626 49523 620 695 51622 630 705 817 52114 228 318 873 53232 625 54094 685 56024 251 58132 398 546 59702 998 60176 904 61376 62412 563 655 63140 887 65626 719 66501 67092 163 501 510 764 69520 681 959 70277 71294 72309 464 939 73044 261 707 873 953 74693 75318 415 545 907 76340 805 822 78118 79121 819 80509 723 793 81919 82161 559 83092 312 442 444 454 84150 285 810 930 961 85202 350 403 437 86367 437 736 776 87523 662 88135 443 89178 488 944 961 90810 345 91534 547 967 93024 110 237 613 648 976 94101 257 869 95315 406 462 96627 956 97115 474 888 98603 91 934 99398.

Dalszy ciąg wygranych po 250 zł z I-go dnia ciągnienia

46962 47155 186 191 250 305 361 375 541 564 572 583 651 793 798 856 863 879 888 953 48003 017 179 239 288 421 484 520 580 613 630 631 676 763 887 913 968 970 49076 155 319 325 421 453 454 478 529 577 587 594 720 50036 053 107 123 124 133 392 894 925 51173 278 291 361 441 860 917 923 930 52214 274 277 481 632 692 830 872 888 53158 414 478 666 865 933 54076 184 297 392 398 534 719 877 891 911 968 976 55200 219 257 262 272 381 495 499 616 890 916 56113 162 169 394 404 557 717 739 750 909 980 57076 188 386 453 483 680 684 714 842 968 58127 128 172 232 253 268 332 354 426 682 693 697 883 937 59048 074 280 60 408 665 824.

60014 227 344 807 61018 170 353 389 500 554 585 853 934 62243 257 520 635 844 850 851 929 996 63270 318 429 753 776 64026 082 357 490 623 632 835 65099 262 471 499 500 603 619 870 871 903 962 981 66115 182 219 285 467 490 723 774 800 968 67030 112 119 139 416 587 635 778 943 977 68039 161 206 403 501 565 637 641 680 709 774 803 874 69093 203 349 633 644 679 794 832 70051 150 193 243 345 465 471 501 621 649 813 886 71175 287 463 547 648 692 781 937 72044 103 298 345 393 517 602 667 687 73099 141 204 320 481 514 807 808 916 943 74008 078 122 186 197 204 223 395 598 682 689 717 747 793 891 75047 099 211 290 312 383 452 626 665 800 903 948 76043 095 135 181 458 571 620 696 701 724 767 846 934 969 77008 216 235 251 319 446 595 635 667 683 740 774 976 988 78050 275 358 424 479 528 543 635 664 869 917 79051 083 103 376 383 415 561 600 785 805 807 809 843 851 859 863 915 918 80007 033 108 197 212 414 706 719 803 855 899 81012 028 127 138 287 489 533 644 749 805 873 949 980 82022 043 078 121 152 250 302 303 358 376 419 700 706 814 832 838 930 83073 122 191 266 497 559 610 700 742 84031 036 152 286 318 322 431 441 610 750 832 85185 186 247 253 293 465 517 558 569 608 619 642 683 694 712 715 817 876 86068 128 162 285 369 405 466 488 562 575 749 842 888 917 927 87034 048 090 106 108 139 156 201 273 415 521 723 857 863 929 936 990 996 88076 078 141 972 384 437 671 860 869 901 945 89045 138 160 433 464 481 585 594 600 615 644 762 926 90159 236 279 305 338 424 553 693 713 754 91018 185 187 529 568 585 600 697 889 92114 118 231 378 654 718 839 93003 040 083 325 326 424 556 559 622 695 94142 183 239 360 393 445 462 520 521 608 804 827 843 870 95002 091 349 362 364 381 386 411 424 485 562 687 720 744 839 901 951 983 96002 167 256 283 97033 058 121 368 416 704 719 733 852 844 98115 206 256 294 543 592 660 711 935 99009 050 082 106 167 479 5_9 713 721 795 834 908.

Wygrane po 250 zł z II-go dnia ciągnienia podane będą jutro.

NIEBIESKI PTAK W WESOŁEJ GROMADCE

Przygody dwojga dzieci Jasia i Małgosi w poszukiwaniu niebieskiego ptaka są treścią fantastycznej i ciekawej bajki Maeterlincka, którą co niedzielę o godz. 16 wszystkie dzieci mogą zobaczyć w gmachu teatru Scala.

Reżyseria M. Biliżanki, muzyka A. Malewskiego, dekoracje A. Pronaszki.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 26 września 1946 r.
Sygn. I. 3 Zg. 1270/46.

Sąd Grodzki w Krakowie na wniosek Wilhelma Heckera, zam. w Krakowie, ul. Szczepańska 3, wdrożył postępowanie o stwierdzenie zgonu Wiliama (Wilhelma) Rosenblatta, ur. w 1898 r. w Jarosławiu, syna Fryderyka i Amalii Wetzler, zam. w Krakowie, który został rzekomo aresztowany i rozstrzelany przez Niemców z początkiem września 1939 r.

Wzywa się wszystkie osoby, które mogłyby udzielić wiadomości o wymienionym, by doniosły o tym Sądowi w terminie jednomiesięcznym.

Sędzia grodzki:
Dr Emil Regniewicz

Nowe siły daje witamina C zawarta w nowych cukierkach witaminowych

Dr. A. WANDERA

Cukierki witaminowe usuwają skutki braku odpowiednich preparatów leczniczych zawierających witaminę C i stanowią dla każdego ważny czynnik odżywczy w przyjemnej formie.

FABRYKA CUKIERKÓW DR. A. WANDER S.A. KRAKÓW

Światowej sławy jasnowidz psychografolog, zdumiewająco przepowiada. Nadeślij pytania, datę urodzenia, 30 zł.

Od wiedzi indywidualne, analizy metodą grupową. Horoskopy płatne. Podziękowania z całego świata. — Vapuro, Katowice. Skrzynka pocztowa 376.

Wiosiankę sprzedaje hurtowo, różne wymiary. — Wytwórnia Włochy koło Warszawy, ul. Bratnia 8, Filipczak.

Sąd grodzki w Krakowie, O. I.
Dnia 2 października 1946 r.
Sygn. I. 3 Zg. 1341/46. I. 3 Zg. 1345/46.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

1) Regina vel Ryfka Stieglitz, córka Mojżesza Nattla i Estery z Rosenów, urodzona dnia 10 września 1877 w Wieliczce, zamieszkała w Krakowie, ul. Stradom 25/3, miała zginąć w pierwszych dniach maja 1943 w obozie w Płaszowie,

2) Saul Stieglitz, syn Efroima i Estery z Mandelbaumów, urodzony 5 października 1875 w Tarnowie, zamieszkały w Krakowie, ul. Stradom 25/3, miał zginąć w listopadzie 1943 w obozie w Płaszowie.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wywiezieni ponieśli śmierć, zarządza się na wniosek córki Elli Drescer w Krakowie, ul. Meiselsa 16/4 postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do jednego miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia grodzki:
T. Japa

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 24 września 1946 r.
I. 3 Zg. 629/46.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

1) Berta ze Steinów Fischer, córka Bernarda i Joanny Frischer, urodz. w Krakowie 6. VI. 1899 r.

2) Zofia ze Steinów Leitkowic, córka Bernarda i Joanny Frischer, urodz. w Krakowie 15. III. 1903 r.

3) Leopold Stein, syn Bernarda i Joanny Frischer, urodzony w Krakowie 27. I. 1912 r.

4) Henryk Vorsteher, syn Józefa i Ruth Margosche, urodzony w Dębicy 1910 r. mieli zginąć w październiku 1942 r., wywiezieni z Krakowa do Bełżca transportem przeznaczonym na stracenie.

5) Basia ze Steinów Vorsteher, córka Bernarda i Joanny Frischer, urodzona w Krakowie dnia 15 marca 1901 r. z dzieckiem Arturem Vorsteher.

6) Sara ze Steinów Mandel, córka Bernarda i Joanny Frischer, urodz. w Krakowie dnia 30. XI. 1910 r. z dzieckiem Ruth Mandel miały zginąć w obozie w Oświęcimiu, dokąd wywiezione zostały w marcu 1943 r. z Krakowa.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymienieni ponieśli śmierć, zarządza się na wniosek Anny ze Steinów Gelner postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do jednego miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionych. Po upływie tego terminu Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia grodzki
T. Japa

Wydawca Spółdzielnia Wydawn. „Wiedza". — Redaktor Jerzy Waśniewski. — Redakcja i administracja: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 509-65. Red. nacz. przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki w godz. od 10—11. Sekretarz red. przyjmuje codziennie (z wyjątkiem świąt) w godz. 11—12). Odbito czcionkami Drukarni Spółdz. „Wiedza" Nr 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 566-58. M—13266